

## Cena Kurjera

WE LWOWIE  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicę kwartal-  
nie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 a.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct. Reklamy w ru-  
bryce „nadesłane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
cają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Walentego B.  
Jutro: Faustyna m.  
Pojutrze: Juljanny panny.

Grecko-katolickie:  
Stistenje Hosp.  
Symeoha.  
Izydory.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły,  
słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i głuźce, pta-  
ctwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 17 m.  
Zachód „ o 5 „ 13 „  
Barometr 775. Pogoda.

## Upadek klubu niemieckiego.

Niemiecki klub uważać już można za nie-  
istniejący.

W ostatniej chwili chciano jeszcze ratować  
jako tako sytuację i w tym celu zwołano posie-  
dzenie klubu na 12 bm. Różnica jednak między  
dwoma grupami klubu była nadto wielką, aby  
można ją było połączyć.

Klub niemiecki już przy swoim założeniu  
nosił po części charakter antisemicki, następnie  
jednak liberalne żywioły zatępiły ten charakter, co  
objawiło się nawet w tem, że redakcję organu  
klubowego *Deutsche Zeitung* powierzono Żydowi,  
panu Friedjungowi.

Obecnie grupa antisemicka z Steinwenderem  
na czele, poruszyła namiętnie znów kwestję żydow-  
ską i chciała, by klub antisemityzm przyjął w  
swoją program. Przeciw temu powstała grupa Wei-  
tlofa (Menger, Angerer, Siegmund, Pickert i inni)  
i żądała uchwalenia rezolucji, potępiającej wręcz  
antisemickie dążenia. Do tego dodała ta grupa  
jeszcze żądanie, ażeby we wszystkich sprawach  
narodowych iść ręką w rękę z klubem niemiecko-  
austriackim.

Do ostatniej chwili niewiadomo było, która  
grupa pozyska większość. Wreszcie obliczyły się  
sily i okazało się, że grupa Steinwendera liczy  
18, grupa liberalna 23 posłów, wątpliwych  
trzech.

Na rozstrzygającym posiedzeniu wniósł Stein-  
wender odcroczenie w nadziei, że uda mu się je-  
szcze pozyskać większość. Po dwugodzinnej roz-  
prawie wniosek o odcroczenie odrzucono, poczem  
Steinwender z towarzyszami opuścił salę. Rozbicie  
się klubu niemieckiego jest więc faktem doko-  
nanym.

Prawdopodobnie powstaną w miejsce upadłe-  
go klubu dwa nowe, a to klub Weitlofa pod na-  
zwą „klub niemiecki“ i klub Steinwendera pod  
nazwą „niemiecko-narodowy“ a z kierunkiem an-  
tisemickim.

## Nowa posła Leona Czarlińskiego

w sejmie pruskim d. 8 bm.

„W kilku sprawach chcę dzisiaj zwrócić się  
do p. ministra spraw wewnętrznych i wyrażam  
przytem równocześnie żal mój z tego powodu, że  
nie mogłem tego pierwiej uczynić, przed rozpoczę-  
ciem przygotowań do przyszłych wyborów do par-  
lamentu, które będą u nas bardzo pouczające i  
wcale nie zapowiadają wyrażenia prawdziwej woli  
polskiej ludności. Nie wiem czy p. ministrowi zna-  
nym jest sposób, w jaki praktykuje się i przy  
wyborach panujący wobec nas system. Obawiam  
się przecież, że to, co tam się dzieje, albo za póź-  
no będzie tu wiadomem, albo też nie będzie tu  
dostatecznie naganionem.

W parlamencie miałem już częściej sposobność  
zwracać uwagę na wpływanie przy wyborach i na  
nieprawne zachowanie się władz w sprawach wy-  
borczych i to z przytoczeniem dowodów, jak np.,  
że w pewnym okręgu wyborczym umyślnie nie wy-  
łożono list wyborczych, a odnośny przełożony  
urzędu, powołując się na swoją urzędową przysię-  
gę, wobec król. landrata wyraził się, że nie wy-  
łożył list wyborczych dlatego, aby móż w danym  
razie ogłosić wybór za nieważny. (Słuchajcie! słu-  
chajcie!)

W innym znów okręgu wyborczym zniknęły  
listy wyborcze na 3 dni w czasie przeznaczonym  
do ich wykładania, a gdy przełożony urzędu uża-  
łał się na to, oświadczył mu król. landrat, da-  
wniejszy landrat Hoppe, że się to stało z jego  
rozkazu (Słuchajcie! Słuchajcie!)

W parlamencie podniosłem to wszystko dla  
tego, aby przeszkodzić w przyszłości takiemu po-  
stępowaniu i nadużyciom. Tymczasem obecnie zro-  
biono, jak się zdaje, olbrzymi krok naprzód, gdyż  
jak mi z mej ojczyzny donoszą, władza policyjna,  
albo raczej tameczny komisarz policyjny, uznał za  
właściwe wspólnie z nadzorcą władzą szkolną  
objeżdżać okręg wyborczy i zniewalać w większych  
miejscowościach chłopskich pracujących nauczy-  
cieli do zestawiania list wyborczych i opuszczania  
przytem całej masy uprawnionych do wy-  
borów.

Z jednej miejscowości — a wie u nas nie są  
przecież tak wielkimi — doniesiono mi, że opu-  
szczono w liście wyborczej około połowę, gdyż  
jest ich około 40. (Słuchajcie! — Głos: Nazwi-  
ska!)

Stało się to w toruńskim powiecie. Mości Pa-  
nowie! Nie miałem sposobności zasiadywać tu w  
izbie, stwierdzić tego na miejscu, ale postaram się  
o potrzebne na to dowody. Spodziewam się prze-  
cież po poczuciu sprawiedliwości p. ministra, że  
prześle tam rozkaz i to ile możliwości drogą tele-  
graficzną, ponieważ jest periculum in mora, skoro  
zaszły tam takie wykroczenia, a umyślnie wypu-  
szczeni z listy wyborczej, powinni być natychmiast  
na niej zapisani. Bo M. P., prawodawca nie czyni  
zależnem zapisanie w listy wyborcze od uprawnie-  
nia do przeglądania list. Ustawy są na to, aby je  
przestrzegano, a zestawiający listy wyborcze odpo-  
wiedzialnym jest za swą czynność.

Będąc już raz przy wyborach, muszę dotknąć  
jeszcze jednego punktu, który czasami mógłby być  
bardzo nieprzyjemnym. Ulotne słowo, wypowiedzia-  
ne z wysokiego miejsca rozchodzi się po kraju i  
nieskończenie wielką jest liczba urzędników, któ-  
rzy prawdopodobnie sądzą, że wielką przysługę  
wyświadczą temu wysokiemu miejscu, gdy posta-  
rą się o to, aby owo słowo głębokie zapuściło  
korzenie i to jest zawsze podejrzywanie spadające  
na Polaków, tak iż w końcu jedna narodowość  
musi być podburzającą przeciw drugiej. Odzywają  
się wtedy po kraju głosy: Na miłość Boską nie  
wybierajcie żadnego Polaka! Polacy są przecież  
smokami, którzy mogliby od razu połknąć całe  
Niemcy! Są oni urodzonymi wrogami Niemiec!

Mości Panowie! Przecież takim niegodnym in-  
synuacjom muszę jak najbardziej stanowczo zapro-  
testować. My nie nienawidzimy Niemców, dowiodły te-  
go dostatecznie całe nasze dzieje i sądzę, że Niem-  
cy nigdy tak wiele nie uczynili dla Polaków, ile  
przecież Polacy dla Niemców. My nie nawidzi-  
my ani Niemców, ani żadnej innej narodowości,  
ale nasz zmysł zachowawczy opiera się praktyko-  
wanemu przeciw nam systemowi i nie możemy ko-  
chać ani środków ani użytych do nich narzędzi,  
za pomocą których mamy być wytepieni. (Brawo!)

Następnie mam drugą prośbę do p. ministra,  
aby na mocy swych atrybucyj starał się o to, aże-  
by urzędowe dzienniki a mianowicie powiatowe nie  
zajmowały się polityką. Sądzę, że jest to proste  
żądanie przyzwoitości, bo ostatecznie nie można  
żądać, aby się było za własne pieniądze szkolo-  
wanym. Nadto w niektórych powiatach nie wolno  
w urzędowej części urzędowych dzienników zamie-  
szczać ogłoszeń w polskim języku, co jest rzeczą czy-

sto ekonomicznej natury. Jeżeli ktoś np. chce sprze-  
dać inwentarz i drzewo i zamierza zawiadomić o  
tem także polską ludność — to na to nie pozwa-  
la się poprostu. Zamiast tego czyta się bardzo  
oryginalne i ciekawe ogłoszenia w niemieckim ję-  
zyku, jak np.: „Przy ulicy Sukienniczej jest do  
sprzedania młode dziewczątka, jeszcze nie o-  
chrzczone“. (Śmiech).

Przechodzę teraz do nazw miejscowości, któ-  
re ustawicznie jeszcze bywają przeinaczane. To  
niemczenie nazw miejscowości nikomu pewno nie  
wyjdzie na pożytek, ale szkodzi bardzo wielu. Po-  
mijam już ludzką stronę, jaką podnoszono tak  
często w izbie, że środek ten obraża bardzo po-  
czucie czci dla przeszłości. Ale i pod ekono-  
micznym względem dojdziemy w końcu tak daleko,  
że i w najbliższym sąsiedztwie nikt nie będzie  
wiedział, gdzie mieszka. A jakżeż żądać można  
od tych, którzy się wynieśli za granicę, aby w ko-  
respondencji swej do ojczyzny, wiedzieli zaraz, jak  
się odnośna miejscowość teraz nazywa?

Miałem sposobność mówienia o tem z wielu  
niemieckimi właścicielami i w podróży często z  
nimi się spotykałem, a potępili to przechrzczenie  
miejscowości całkowicie. Atoli w obec tak bardzo  
chorobliwie szerzącego się narodowego serwilizmu  
brak im odwagi do wystąpienia przeciw temu o-  
twarcie. Jeżeli przecież ktoś w kilka dni później  
otrzyma swoją korespondencję, która dotyczy może  
ważnych spraw, to uczuje to przecież dotkliwie.  
W końcu doprowadza to do tego, że lud nasz  
polszczy na nowo niemieckie nazwy, a następstwem  
tego jest wytaczany nam zarzut, że niemieckość  
musi być wzmocniona w obec polonizacyjnych dą-  
żeń. Tak np. z Argenau powstało Argenow, z  
Amsee Jamża, z Seide, które dawniej nazywało się  
Jedwabno — dosłownie przetłumaczone — powsta-  
ła nazwa Żyda, lubo nie ma wiele sensu. Jest to  
walka z duchem zdolnego do życia narodu i języ-  
ka, który się nie da uciemiężyć.

A teraz przechodzę do najważniejszej części  
moich wywodów, do wydalań, do tego okrutnego  
środka, który przeprowadzonym został z konse-  
kwencją i energią, a jak się zdaje, nie koniec je-  
szcze na tem, gdyż ustawicznie jeszcze wydalani  
bywają starce, kobiety, dwuletnie nawet dzieci i  
sieroty, bez pytania o to, jakim będzie ich los  
tam, dokąd zmuszeni są uciekać się. W ostatnim  
czasie wydano z Bydgoszczy kobietę, która nie  
umie ani słowa po polsku i nie dano jej nawet  
tyle czasu, aby mógł mąż jej, który udał się do  
Ameryki dla stworzenia tam sobie nowej egzysten-  
cji, zawiadomić ją, kiedy może do niego przybyć  
— musiała się wynosić!

Prawna strona wydalań w przeszłym roku  
wyjaśniona została dostatecznie przez moich pol-  
skich kolegów. Chcę przecież na to jeszcze zwró-  
cić uwagę, że w rzeczy samej ostatecznie nabiera  
rzecz ta tego pozoru, jakoby wychodzono z tego  
przekonania, że w całym wschodnim pasie gra-  
nicznym Prus, żywioł niemiecki zawsze był panu-  
jącym i miejscowym, a Polacy są tylko przybysza-  
mi. Właśnie wręcz przeciwnie mają się rzeczy; od  
wielu stuleci zawsze Germanie cisnęli się ku wscho-  
dowi, gdzie zastali narodowo-polskie państwo. Ale,  
M. P. ile! to egzystencji nie zniszczono przez te  
wydalania?! Ileż to nie rozerwano delikatnych  
węzłów rodzinnych?! Należy się ostatecznie zapy-  
tać przecież: czy nie byłby czas wstrzymać się na  
tej drodze? *Est modus in rebus*, stara reguła,  
która i tu także powinna być zastosowana.

A następnie M. Panowie, coż stać się ma z



Toż samo miłe pismo napada na inspektora p. Mieczysława Baranowskiego, że przy pożegnaniu się z nauczycielstwem przemyskiem, powiedział, że pracę swą poświęca dla ojczyzny. *N. Prodom* widocznie nie rozumie dobrze tego świętego wyrazu, bo go umieszcza w cudzysłowie. Ubolewać tylko nad tymi ludźmi!

**Kolonizacja niemiecka we Lwowie.** W nowo wybudowanej, a jeszcze nie zamieszkaney kamienicy p. Underki przy ulicy Krakowskiej taki wywieszono szyld (godło). „Sigismund et. Joachim Geb. üder Grau“. Trochę tego za wiele, możeby poszli an die schöne blane Donau.

**Dyurnista potrzebny** dla pewnej instytucji. Pierwszeństwo ma kandydat z ładnem wrobionem pismem. Próba pisma przyjmuje ekspedycja *Kurjera*.

**Składki.** Na weteranów z 31. roku złożyli goście w cukierni Franciszka Ilgnera 2 zł.

Na listonosza W. p. Wojtyński, blacharz, 1 zł, robotnicy z fabryki korków p. L. I. Malewskiego 50 ct.

Kilkunastu młodych ludzi nadesłało na ręce redakcji pod dewizą „Alfa i omega“ 12 zł. na kupienie akcji „Banku ratunkowego poznańskiego“ dla Towarzystwa bratniej pomocy wszechmocy lwowskiej.

(v) **Teatr.** „Trubadur“, wprowadzie oklepany ale pocziwy, bo gotów zawsze na scenę, ukazał nam się znowu w sobotę, dzięki panu Frappolemu, który naśpiewawszy się dość partij mniej wdzięcznych, jak Almagiva lub Corentin, zapragnął dla siebie pola do popisu. I znalazł je rzeczywiście. Będąc doskonale usposobionym pod względem głosu, śpiewał świetnie. Pierwsza serenada za sceną wywołała liczne oklaski, a stretta sprawiła taki efekt, jaki tylko wielcy śpiewacy mogą wywołać. Wysokie C Frappolego nie ustępuje temu c, którem Mierzwinski tak imponuje.

Panna Calas grała i śpiewała tym razem z temperamentem, p. Noll jak zazwyczaj dzielnie wojował swemi wyrobionemi nutami, a pani Neval śpiewała dobrze partję Leonory. Szkoda tylko, że efekt arji popsuła nieudatnem zakończeniem.

Wczorajsza „Dinorah“ zapełniła znowu szczerze salę teatralną, a była tem milej słuchana, że panna Donadio, tak znakomicie ją śpiewająca, tym razem jeszcze wyborniej ją wykonała.

Dziś „Wojna podczas pokoju“. Jutro we wtorek „Traviata“ z panną Donadio, w środę przedstawienie składane.

**Trojaczki.** W nocy na 13. porodziła biedna izraelitka we Lwowie przy ulicy Furmańskiej l. 3. trojaczki; wszystkie troje — dziewczęta. Wszystkie żyją i są zdrowe. — Jak na te czasy, trochę za wiele!

**P. Stanisław Skrzyński**, wicemarszałek rady powiatowej w Rzeszowie, złożył z okazji balu na cele Sokoła rzeszowskiego 25 złr.

**Teatr w Lublinie.** W rocznicę otwarcia teatru nowego, odbyło się posiedzenie akcjonariuszów tego teatru. Z rachunków pokazało się że dotychczas jeszcze gmach ten zbudowany więcej w celach ogólnych aniżeli spekulacyjnych, żadnego zysku nie przyniósł. Sądzą że w przyszłości stan ten się zmieni na lepsze i że właściciele udziałów będą mieli odsetki od wyłożonego kapitału.

**P. Wojciech Kalinowski**, burmistrz miasta Rzeszowa, wniósł rezygnację z urzędu burmistrza, z powodu swego nadwątłego zdrowia, które wymaga dłuższej kuracji i spokoju. Rada miejska, idąc za głosem Dr. Byszewskiego, nie wszczynając żadnej dyskusji nad tą rezygnacją, uchwaliła jednogłośnie wysłać deputację do p. Kalinowskiego z prośbą o cofnięcie rezygnacji.

**Ks. Władysław Niedzielski** zmarł niedawno w Żytomierzu. Urodzony w Warszawie w r. 1847 ym, przeżył w kapłaństwie lat 17. Jako proboszcz w Białopolu odznaczył się dobroczynnością, a niesienie ołtarznych posług podkopało jego zdrowie. Ks. Niedzielski zasilał korespondencjami swojemi *Echo* oraz *Kraj* lwowski.

**Zabawy w „Gwieździe“** Dnia 19 bm odbędzie się w „Gwieździe“ wieczerek maskowy, a 22-go wieczurek z tańcami.

**Ikony na rosyjskich dworcach.** Ministerjum komunikacji ogłosi przepisy o utrzymaniu pomieszczeń pasażerskich na drogach żelaznych. Między innemi, we wszystkich salach pasażerskich, oraz garderobach mają być umieszczane obrazy święte „ikony“.

**Germanizacja.** Zarząd dóbr Lelechówka używa następującej pieczęci: „Forst und Guts-Verwaltung Lelechówka“.

**W Gdańsku** odebrał sobie życie bankier Goldstein, straciwszy znaczne sumy skutkiem nagłych zmian giełdowych i niepomysłnych konjunktur podczas ostatnich tygodni.

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 12. lutego.** Do *N. fr. Presse* donoszą z Rzymu: Depretis powołał wieczór król do siebie. Jest obecnie rzeczą prawie pewną, iż Robilant wstąpi do nowego gabinetu, gdyż przeważna część Izby, a również znaczna część lewicy uważa jego pozostanie w urzędzie za rzecz konieczną.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Brukseli: Depesze belgijskiego posła w Londynie nie dopuszczają żadnej wątpliwości, iż w razie wojny niemiecko-francuskiej, Belgja może liczyć tylko na swe własne siły, celem obrony nienaruszalności swego neutralnego terytorjum.

**Wiedeń 12. lutego.** Do *N. fr. Presse* telegrafują z Sofji: Pani Papasoglou zeznała do protokołu, że Nelidow dał jej polecenie przekupienia ministra wojny, wyższych oficerów i innych wpływowych osób.

Żiwkowa w objeździe Bułgarji i Rumelji wschodniej, witają wszędzie entuzjastycznie. Głównym celem jego objazdu jest zawiązywanie wszędzie komitetów bezpieczeństwa publicznego wobec nowego zamachu, zapowiedzianego przez wychodźców bułgarskich w Odessie. Skutkiem zabiegłości jednego z takich komitetów pochwyciono też niedawno majora Panowa w Łowczy, który tam zamierzał wywołać powstanie i oddano go władzom.

**Bruksela 14. lutego.** Na wypadek mobilizacji armji belgijskiej, ma zostać hr. Flandrji komendantem I korpusu, II korpusu generał porucznik Van der Suinen, komendantem Antwerpji generał-porucznik Nicaise, a komendantem uruchomionych kolumn br. Joly.

**Berlin 14. lutego.** *Germania* wywodzi na przeciw artykułu *Post*, który chce kaptować katolików, że utrzymanie centrum leży w interesie papieża, bo Watykan spodziewać się może ustępstw od rządu tylko tak długo, jak długo centrum będzie silne.

**Petersburg 14. lutego.** W rozmowie ze sprawozdawcą *Ruskiego Kurjera* skarżył się Riegier na szkodliwy wpływ Rosji na rozwój politycznej Czech. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż gdy przed laty 16 hr. Hohenwart protegował utworzenie Królestwa czeskiego, Rosja wystąpiła z protestem, obawiając się o wskrzeszenie Polski.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 14 lutego.** Na wczorajszym niedzielnym posiedzeniu Koła polskiego interpelował Gniewosz przewodniczącego w sprawie żądane go przez rząd nadzwyczajnego kredytu na budowę portu naftowego w Tryście, co szkodziłoby galicyjskiej produkcji naftowej. Jaworski przyrzekł zająć się tą sprawą.

Popowski interpelował w sprawie niewytłumaczonego postępowania, że mimo uchwały Koła polskiego Zyblikiewicz postawiony został *secundo loco* jako członek trybunału państwowego.

Jaworski dał niejasną odpowiedź, poczem członkowie komisji budżetowej zawiadomili, że sprawa regulacji rzek galicyjskich stoi niepomysłnie. Taaff powiedział, że trzeba tę kwestję odłożyć na lepsze czasy, bo teraz nie ma pieniędzy. Po dłuższej żywej dyskusji postawił Madejski wniosek, aby członkom komisji budżetowej pozostawić wolną rękę w tej sprawie.

Wniosek ten został odrzucony, natomiast przyjęto wniosek Czerkawskiego z poprawką Czaratoryskiego wzywający rząd, iżby na podstawie przedłożonego r. 1884 projektu regulacyjnego w ten sposób przyspieszył roboty około regulacji rzek galicyjskich, aby ukończone zostały w naznaczonym w owym projekcie terminie (w 15 latach). Rząd w razie potrzeby niech się ucieknie do jakiej nadzwyczajnej operacji kredytowej. Polscy członkowie mają złożyć to oświadczenie w komisji budżetowej.

Nastąpiła dyskusja nad ustawą o ubezpieczeniu robotników. Starzyński zaproponował, aby z §. 3 wykluczyć robotników gorzelniczych i młynarskich. Przyjęto. Chotkowski popierany przez Czajkowskiego zaproponował wykluczenie nieślubnych położnic (znany wniosek klubu Lichtensteina). Wniosek ten odrzucony został wszystkimi głosami przeciw sześciu. Nakoniec desygnowano do najwyższego trybunału Zborowskiego na miejsce

Schenka. Liberalni popierali Simonowicza, ale pozostali w mniejszości.

**Wiedeń 14. lutego.** Wczoraj rozpoczęły się wspólne konferencje nad ugodą z Węgrami. Tisza, który obecnie prowadzi także węgierskie ministerstwo finansów, jest bardzo ustępującym.

Secesjoniści z klubu niemieckiego wydadzą odezwę do wyborców.

**Meran 14. lutego.** Wielki przeor Zakonu Maltańskiego, książę Lichnowsky, zmarł.

**Berlin 14. lutego.** *Nordd. Allg. Zeitung* chwali nadzwyczajnie wystąpienie papieża za septennatem. W ten sposób potępił papież rewolucyjne dążności Windhorsta, (najlepszego katolika! Red.).

**Rzym 14. lutego.** *Osservatore Romano* w dwu artykułach stara się wycofać Watykan ze sprawy septenatu w Niemczech. Mianowicie pismo to dowodzi, że papież nie rozkazuje katolikom głosować za septenatem, tylko wyraził życzenie, i że to nie jest kwestją religijną. (A więc cofanie się wobec poniesionej porażki; po co było tego wszystkiego? Red.).

**Rzym 14. lutego.** Król polecił Depretisowi, aby z Robilantem złożył nowy gabinet.

## Nadesłane.

**Apteka pod murzynem**

(Mohren-Apotheke)

Wiedeń, Tuchlauben 27.

Poleca wszelkie w użytku

będące lecznicze specjalności i

lekarstwa. Wysyłka codzienna.

## ŚWIADECTWO.

C. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej, Dr. Karola Braun de Fernwald we Wiedniu.

„Przysłałe mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dra Mikolascha, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach“.

Wiedeń 20. marca 1882. Dr. C. v. Braun m. p.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3.** Sprzedaj en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

## KONWERSJE

wylosowanych 5% Listów zastawnych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

płatnych 30. Czerwca 1887

na 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Listy zastawne tegoż Towarzystwa

z dopłatą 75 ct.

uskuteczającą bez wszelkiej prowizji

**Sokal i Lilien**

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 531

## WYSTAWY i MUZEA.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

Biust marmurowy Zofii z Potockich Zamoyskiej, dłuta Marcelego Gujskiego.

Epizod z wojen chłopskich we Francji, obraz olejny Jerzego Rochegross'a.

**MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE** w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

**Teatr hr. Skarbka**

Dziś

**Wojna podczas pokoju**

komedia w 5 akt. Mosera i Schöntana.  
Heindorf, kapitalista Zboński  
Matylda, jego żona German  
Ilka Etyós, jego siostr. Kwieńska  
Agnieszka Hiller Woleńska  
Henkel, radca magist. Piasecki  
Zofia, jego żona Wajgiel  
Emilia, jego córka Wisłobodzka  
Generał Sonnenfels Szobert  
Folgen porucznik ułanów  
adjutant generała Hierowski  
Schäfer, lekarz sztab Kasprowicz  
Reif Reinflingen, porucznik piechoty Kwieciński  
Paweł Hofmajster apt. Walewski  
Franciszek, służący  
Folgen  
Marcin, lokaj  
Anna kucharka  
Róża, służąca

Wyśmienite

**Mydło mieszczańskie**do twarzy, rąk i kąpieli  
kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach. 1604c

Li tylko

**Leon Orlewicz**

Lwów, ul. Sapielny 1. 27.

przyjmuje wszelką reperację  
maszyn i narzędzi rolniczych  
i uskutecznia takowe jak naj  
dokładniej i najtaniej.

571-1 ?

**Sproty kielskie.**

2 skrzynki p. cz. 500. sztuk  
2 zlr. **Biklinki** skrzy. ki. 45 sztuk  
1-90. **Kawior uralski** lekko słony  
od 1 klg. począwszy a kl. 2-80. **Wę-  
gorz w galarecie** grube kawałki,  
beczka 3-5 zlr. **Brab. Sardele**  
kl. 2-15; za 5 kl. beczka 7-40 zlr.  
franco za pobraniem; kupcom najta-  
niej. **K. J. Lücke & Co. Ham-  
burg.** 944

**Na karnawał!****Wyborne Cukry deserowe**według paryskich modeli  
wyrabiane codziennie świeże  
**pół kilo 1 zł. 20 ct.**

poleca 577

parowa fabryka czekolady i cukrów

**H. TRETER**

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.

**„Vaselina“**najlepszy i najpraktyczniejszy środek  
tłuszcz do konserwowania obuwia  
i wogóle wszystkich skórzanych  
wyrobów poleca:**Alojzy Hübner Lwów**ulica Karola Ludwika 1. 13.  
dawniej cukiernia Rotlendera.Nowo urządzony handel  
**HERBATY**  
chińsko-rosyjskiej**Edmunda Riedla**we Lwowie, pl. Marjański 10  
poleca zbioru majowego:

pół kilo CONGO — — — zlr. 1-60  
" SOUCHONG czarna — — — 2-  
" zbioru majowy — — — 3-  
" KAYSOW czarna — — — 4-  
" MELANGE de Londres — — — 4-  
" PECCO — — — 3-  
" karawanowa — — — 4-  
" najprzedniejsza — — — 6-  
" Wysewki herbaciane — — — 1-30  
" z najlep. herbat — — — 1-60  
Zamówienia z prowincji wysła-  
ją się odwrotną pocztą.  
(1004)  
Opakowanie się nie liczy.

**Dla Galicji****skład główny sławnego środka****Dra Widtmanna w Mastricht**wraz z jego przyrzędem do dawania sobie same-  
mu lewatywy z kilkunastu kropel tegoż środka, spra-  
wiających jednorazową solucję znajduje się

w Apteczce pod „Gwiazdą“ PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Cena środka w ilości na długi czas wystarcza-  
jącej 1 zlr. 30 ct., Wstrzykawkę po 75 ct.

Opakowanie obydwu i stempel 25 centów.

Lekarzom ustępstwo.

**TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE**

we Lwowie

przy placu Dominikańskim liczbą 1.

i filii przy ulicy Zimorowicza

utrzymuje w magazynach i składach dla P. T. członków:

**Towary kolonialne i spożywcze**jako to: Masło dworskie, wędliny litewskie, drób i zwierzę, słoninę,  
smalec, mąkę, wino austriackie, węgierskie i francuskie, rum, koniak,  
wódki krajowe i zagraniczne, oraz wszystkie artykuły do handlu kolo-  
nialnego należące.

**Drzewo opałowe** bukowe, brzoźowe, grabowe, sosnowe; **Wę-  
giel kamienny.** Pieczywo z własnej piekarni wszelkiego ro-  
dzaju — sprzedaż w 12 sklepach; wedle cenników w tychże sklepikach po-  
mieszczonych; **Mleko, śmietankę i śmietanę** z okolicznych dwo-  
rów w mleczarniach przy placu Dominikańskim i ulicy Gródeckiej li-  
czba 72.

Ceny wszystkich pomienionych artykułów zna-  
cznie niższe od cen targowych w mieście. 575aMam zaszczyt uwiadomić,  
Szanowną P. T. Publiczność, iż  
otworzyłem**Zakład fotograficzny**

przy ulicy Akademickiej 1. 16.

Z poważaniem

**J. Henner.**

Znana jako najlepsza

**WODA KOLONSKA**

flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerye własnego wy-  
robu, angielskie Richardsona i francuskie Pinand'a, pudry i mydła  
toaletowe, **WODE KONTALJOWĄ** do twarzy po 70 ct.,  
**WODE ATEŃSKĄ** do włosów po 70 ct., **WODE LEWANDO-  
WĄ** z ambrą do sukien lub kadzenia, **OCY TOALETOWE**, **PROSEK** i  
**PASTĘ DO ZĘBÓW** również niezrównany dotąd **ZAPACH LASÓW  
JODŁOWYCH** do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów;  
**PLYN ORZECHOWY** do włosów rzeczywiście ściemniający  
barwę włosów, flakon 1 zlr. i t. d. — poleca

CHEMICZNE LABORATORJUM 2026

**A. MUSSILA we Lwowie**

przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Filce wełniane, mało używane,  
bardzo przydatne jako najtańsze**derki dla koni**

sprzedaje po cenie:

12 zlr. za 540 ctm. długości, 220 ctm. szerok.

10 zlr. za 550 ctm. długości, 180 ctm. szerok.

**Fabryka papieru**

w Sassowie.

620

Gruntownie, szybko, bez przerwy  
zatrudnienia i pod najściślejszą dy-  
skrecją, leczy wszelkie choroby syfi-  
liczne i skórne od kilkunastu lat  
praktykujący 539a

Specjalista lekarz chorób wenerycz-  
nych i skórnych**D. J. Kurpiel**Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i  
od 2 do 5. Także listownie, wysyła  
na żądanie leki pod dyskrecją.

Już wyszła

**Ustawa o pospolitem ruszeniu**

NAKŁADEM

**KSIEGARNI POLSKIEJ**

L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie

Cena 40 centów, z przesyłką  
pocztową 45 centów.

**D**zierżawy nie wielkiego fol-  
warku poszukuje się z dobrą  
glebą i zdrowym budynkiem  
mieszkalnym blisko kolei. Z. Z. poste  
restante **Zagórany**.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1½ centa od wyrazu.

**Praktykanta** poszukuje  
handel papieru Sayfar-  
tha i Dydyńskiego we Lwo-  
wie. 2164-1-3

**25 obarżanków** bardzo  
smacznych za 10 ct. w  
sklepie pierników L. Czyn-  
skiego ul. Halicka 8.  
1993-28-30

**P**ianino do wypożyczenia Rynek  
12. pierwsze piętro. 2107-9-10

**M**alarz, Karol Grabowski (Za-  
maratynów 34) poszukuje za-  
jęcia przy restauracji starych obrazów  
portretowych i landszaftowych.  
2132-1-10

**M**leko i śmietankę ze Sno-  
pkowa można zamawiać w han-  
dlu korzennym W. Pana Ważnego przy  
ulicy Czarneckiego 1. 2. 2137-3-6

**M**łody człowiek, żonaty, bezdziet-  
ny, bardzo poczciwy i pracow-  
ity, pragnie wejść w służbę jako stróż  
hotelu lub domu prywatnego albo do  
koni, i to zaraz. Bliższa wiadomość  
w sklepie pieczywa plac Bernardyń-  
ski 1. 11. 8-4

**F**otominy pastelowo Stefa-  
na Grzywińskiego. Plac Benedyk-  
tyński 1. 2. 2131-3-30

**D**uży przesłiczny pierścień brylan-  
towy za bezcen. Ul. Wałowa 3  
pierwsze piętro. 2146-2-7

**N**auczycielki mogące udzielać  
język francuski, niemiecki i  
muszę raczą piśmienną lub osobiście  
zgłosić się do biura J. Polńskiego  
we Lwowie. 2148-1-3

**K**amienica dwu piętrowa we  
Lwowie jest pod korzystnymi  
warunkami do nabycia. Bliższą wi-  
adomość udziela na listy pod adresem  
M. S. poste restante Lwów.  
2142-2-2

**B**uchaltera poszukuje tutejsza  
chrześcijańska firma. Posadę mo-  
że objąć natychmiast. Żąda się zna-  
omości wszelkich prac w kantorze,  
dobrego konceptu w polskim i nie-  
mieckim języku, złożenia kaucji 800  
zlr. i najlepszych rekomendacji. Wła-  
ściciel pisane oferty przyjmuje  
Administracja „Kurjera Lwowskiego“  
pod lit. A. B. 9. Następnie przyjmie  
się **Praktykanta** chrześcijańską  
z porządnego domu, z dostatecznym  
wyszkoleniem szkolnym, dobrym  
piśmem i władającym językiem pol-  
skim i niemieckim. Oferty pod liter  
G. B. 10. w Administracji „Kurjera  
Lwowskiego“. 2144-2-3

**W** 6 miesiącach po fran-  
cusku dokładnie mó-  
wić i pisać naucza według  
najnowszej metody S. El-  
stère ulica Brygidka 5.  
2147-2-3

**K**asy ogniotrwałe z ame-  
rykańskimi zamkami

**C**hmielarz oraz ogrodnik  
i pasiecznik poszukuje pa-  
sady. Wszystkie w złym stanie  
znajdujące się chmielarnie po-  
prawa Posadę obejmie zar-  
lub od 1. marca. Może się wy-  
kazać chlubnymi świadectwami. Po-  
ste restante pod lit. M. M. Rucki.

**Sér-Szynka.**

**Sér z gór kruszcowych** cegiełka 45 ct. Pro-  
deka z kminem kilo 45 ct. Pro-  
dziwy baw. Limburski, tłusty, 40 d-  
cegiełka, 1 kilo 62 ct. Gomółki z  
śmietany górskiej 80 ct. z kopy-  
mółki owece 38, 45 i 65 ct. kopy-  
gomółki (Bierhunde) z kminem, 40  
kant, posejka 100 sztuk 2 zlr. 40 ct.  
Dokonała szynka praska 9) ct. k-  
posejka za pobraniem franco opakowa-

Antoni Kalla.

Schmidberg (Czechy).

**K**amienica dwu piętrowa  
do sprzedania na ulicy  
Zimorowicza 1. 6.

Bliższa wiadomość  
właściciela lub w Admini-  
stracji „Kurjera“ Lwów

eleganckie i wyborne, spr-  
daje najtaniej Simon Deg-  
Karola Ludwika 29. 1972

**Poszukuję kolporterów**  
moich wydawnictw we  
Lwowie i większych mi-  
astach Galicji z kaucją 20  
do zlr. 20. Zarobek do-  
nały, sprzedaż łatwa.  
Rozenheim w Brodach.  
2046-9-9

**M**asło kuchenne dworskie z  
czkwa w San. ckiem 1 kilo  
60 ct. jest do nabycia w mlecz-  
na ulicy Teatralnej 1. 10. u Kar-  
wiczowej. 2-63-1-3

**Poszukwana** sierota, dziewczyna  
od 4 do 7 lat, przez bezd-  
małżeństwo. Zgłoszenia listem do  
restante Lwów pod znakiem M.  
2154-1-3

**30 balowych sukien**  
szukuje Zakład Jaszcz-  
cenne przedmioty przyjmie w  
misową sprzedaż bezpłatnie —  
ca ubrania frakowe, zegarki,  
rje, orki-strj n, her. fon, grajery,  
puje i sprzedaje wszelką gar-  
mało używaną. Ormiańska 2.  
2160-1-3

**Mieszkania i sklepy**

po 1 cencie od wyrazu.

**P**okój kawalerski z osobnym  
dem zaraz do najęcia na 1-3.  
piętrze ul. Akademicka 1. 3.

**S**klep, zupełnie nowe urząd-  
z wszelkimi przyb. rami,  
wiednie na handel korzenny lub  
kotułów. Gródecka 14. 2116-2-3

**6, 4 pokoi i pomieszcze-  
nia kawalerskie** w naj-  
przynał. znościami wynajmuje  
rząd realności Emilia Ser-  
miliana Brajera. 2106-2-3

**P**omieszkanka składająca się  
pokoi — 2 przedpokoi, kuch-  
stajni na 4 konie i wozowni  
do wynajęcia. Bliższa wiadomość  
dozorcy domu ul. Jagiellońska  
Halicka 1. 5. 2137-4-3

**3** pokoje, gabinet, przedpokoi, kuch-  
chwa, w oficyach zas 2 pokoi  
niza i kuchnia do wynajęcia. Bli-  
wiadomość u właściciela w apte-  
Halicka 1. 5. 2143-2-3

**3** pokoje, przedpokoi, piwnica  
II. piętrze, strych i 2 pokoi  
najęcia ul. Pańska nr. 2.

**D**o wynajęcia na sklep lub  
2 pokoje i kuchnia od 1. 20. W-  
b. r. ul. Zimorowicza 1. 20. Wi-  
mość u właściciela. 2141-2-3

**P**rzy ul. Św. Mikołaja 1. 1.  
partezę 2 pok. je z kuchnią,  
I-szem piętrze 3 pokoje, przed-  
z kuchnią i t. d. zaraz do wyn-  
2152-2-3

**6** pokoi z przynależnościami i  
patra od 1-go kwietnia, przy  
Kurkowa 3. na żądanie stajnia  
zownia 2161-1-3